WE SRZODĘ Dnia 12. Stycznia, ROKU 1763.

N° 2.

WARSZAWSKIE EXTRAORDYNARYINE TYGO-DNIOWE



WIADOMOSCI,

Tak dla łatwieyszego sposobu w Rządach Publicznych Handlu, y partykularnego dobra wszystkich, iako też w naukach, y rzeczach innych Ludziom do wiedzenia potrzebnych ułożone.

Z Pozwoleniem Nayiaśn: Krola JMci, y Zwierzchności Jego.

Art. 1.

Wiadomości od Dworu Krolewskiego.

Dnia 1. Nayjaś: Krol Jmć pierwszy raz znowu dał się widzieć, ktoremu przytomni tu Panowie y Damy z okoliczności Nowego Roku stokrotnym z armat ognia wydaniem ogłoszonego uprzeyme na pokojach złożyli swe powinszowania.

Dnia 5. u Nayjaś: Krola Jmći mieli Audiencyą, Jmć X. Turski Prezydent teraźnieyszy Trybunału Koronnego, Kanonik Gnieznieński, Officiał Prowincyi Mazowieckiey, z pewnym Jmć Panem Deputatem, tegoż Prześwietnego Trybunału.

Przybył tu w tych dniach Jmć X. Krzysztof Szembek Kanclerz Nayjaśnieyszych Krolewiczow, Albrechta y Klemensa, Archi-Diakon Warszawski, &c.

Dnia

Dnia 7. Jmć Pan Rezydent Rossyiski, prezentował Nayjaś: Panu Jmći Pana Wsewłooskoja Kamerjunkra, ktory na zamian powinszowania od Xćia Jmći Lubomirskiego Miecznika Koronnego Nayjaś' Imperatotowey Jmci złożonego Imieniem teyże Nayjaśn: Imperatorowy, Krolowi Jmći podziękował.

Przybyli tu także temi dniami JchMość PP. Generał Major Riedesel, ktory zostawał w Woysku Rossyiskim, y Esseniusz Konsyliarz Legacyi, z Jmść P. Kapitanem Hofmanem ktory do tych czas zostawał w Gdańsku, a dnia 7. mieli honor być przypuszczeni do ucałowania ręki Nayjaś: Krola Jmci.

Dnia 8. Jmość Pani Kasztelanowa Brzezińska z Jmość Panną Siostrą swoią Krolowi JMci przez J. W. Jmość Panią Mniszkową Marszałkową Koronną Nadworną prezentowana była.

Dnia 9. JW. Jmść Pan Graf Brühl pierwszy Minister J. K. Mći Generał Artyleryi Koronney, *in gratiam* Imienin JW. Jmść Pani Cześnikowy Koronney hoyny dał Traktament, na ktorym przytomni byli Jmć Pan Wwda Mazowiecki, Jmć P. Podskarbi Kor: Jmć Pan Graf Mniszech Marszałek Nadworny Koron: Jmć Pan Potocki Generał Artyleryi Lit: Jmść P. Rezydent Rossyiski, i Jmć Pan Bork Podkomorzy Inflandski z Jmcią swoią, y innych wielu Panow y Dystyngwowanych Osob.

Art: 2:

O Sądach.

W tych dniach Jmść X. Referendarz Koronny, Sądy J. K. Mći Referendarskie Koronne sądzić zaczął.

Dnia 10. WW. Jchmość PP. Sędziowie Marszałkowscy Koronni, także Sądy swoie zagaili.

Art. 3.

O Monecie.

Ze y Pruskie Miasta według Redukcyi od J. W. JMći Pana Podskarbiego uczynioney zgodnie, y ze wszystkim się sprawuią z następuiącego wi. dać pisania.

Uwiadomieni będąc od Burmistrza y Rady Miasta Torunia przez pisanie od 22. Grudnia, R. 1762. Jako u nich się wszystkie Pruskie w roku 1758, y 1759, bite tynfy redukuią na 15. groszy, potym zaś bite tynfy Pruskie, żadnego nie maią mieć kursu, zkąd pod konfiskacyą ostatnie, gdyby miały być wprowadzone zakazali, uprasząiąc nas, abyśmy Kupcom tamteyszym żadnemi takiemi nie płacili pieniądzmi, y aby iadący z tąd na Jarmark tamteyszy byli przestrzeżeni, żadnych takowych do nich pieniędzy nie przywozić, ani też dobrych dla lichwy niegodziwey nie wymieniać pieniędzy i wyprowadzać, zatym aby wspomnione roku 1758. y 1759. tynfy brali y wydawali po groszy 15. albo żeby wcale na ten raz, nie przyczyniaiąc kłotni, nie pozostali na Jarmarku: przestrzegamy więc w tym każdego, osobliwie Obywatelow y Kupcow, ktorzy z tamteyszemi handle prowadzą, aby według przestrogi naszey postępuiąc, swoiey krzywdy y szkody właśney uyść mogli.

Dań na Ratuszu naszym dnia 29. Miesiąca Grudnia, Roku 1762.

Art: 4.

Art. 4.

Rzeczy do Handlu należące.

Cena Gdańska, za ktorą na Szpiklerzach przedaią zboża, y Sol do Szpiklerzow kupuią.

Pszenica po Zł: Pruskich		240. 245.
Ditto Czerwona po Z. 250. aż do 260.		
Pszenica ktora iest wraz rożnego koloru po Zło:	-	270. aż do 280.
Ditto Biała po Złot.	290.	300.
Zyto po Zł:	224	228.
Jęczmień - - -	190.	195.
Słod - -	260.	270.
Hreczka - - - - -		-
Owies po Zł:	105.	110.
Groch biały - - - - -		-
Groch śniadawy - - - -		.
Jagły po Zł: 340. 380. aż do 420.		
Hreczana kasza po Z. 280. 290. 300.		
Sol Swiętego Ubesa	-	-
Sol Lisbońska - - -	-	-
Sol Francuska po Zł: 90. aż do 100.		
Sol Szkotzka po Zł: 120. aż do 130.		

Cena Toruńska, za ktorą w Szpiklerzach zboża przedaią.

Pszenica biała po Zł: Pruskich		250.
- Czerwona po Zł. aż do		230.
Zyto po Zł. - 180	-	186.
Jęczmień po Zł.	-	120.
Owies po Zł. - -	74	80.
Groch - -		-
Kasza Jęczmienna po Zł 40.		

Art. 5.

Rzeczy do Przedania.

Prawdziwe y dobre wino Szampańskie iest do przedania w butelkach, u Jmć Pana Gecbarda Kupca, na rogu w Rynku.

W Kantorze Adressow y w Drukarni Jmć Pana Mitzlera do przedania iest wygodny bardzo Kalendarz po iedney stronie arkusza, ktory może być przybity na ścianie, gdzie nietylko wszystkie dni w Roku są wyrażone, ale też wschod y zachod Słońca, y inne należące do Kalendarza znaki. Przedaie się ieden po szostaku bitym.

Księgi do sprzedania są w Kantorze Adressow.

Anti-Emile par Mr. Formey 8. Berl. 763. 3. Tyn.

Architettura universale di Vincenzo Scamozzi. fol. Venet. 714. 30. Ty.

Avantures de Roderik Random Trad. de l' angl. de M. Fielding 2. Tomes. Amst. 767. 9. Tyn.

L' Avare Comedie en cinq actes, p. M. de Metiere 8, Frf. 762. 1. Ty. 1. sz.

Calisthene. ou le Philosophe amoureux. Trag, 8. Genere, 761. 1. Ty.

Le Cosmopolite, ou le Citoien du monde. 8. 758. 2. Ty.

O AUKCYACH.[1]

Dnia 19 *præsentis*, ptzez Jmći Pana Michała Grölla Kommisarza J. K. Mći

Mći y uprzywilejowanego Aukcyonatora na Bilinach za Otwockim w domu Sztebnrauchowskim wyborne Portrety y Koperſztychy Wielkich Panow, ſławnych Miniſtrow, uczonych, Kupcow, y innych, iako też Zegar, Klawicembał, obicia, y inne rzeczy rożne aukcyowane y za gotowe pieniądze naywięcey podaiącemu zaprzedane będą, ktora to Aukcya przez kilka dni kontynuować ſię będzie, zwłaſzcza we ſrzodę y w ſobotę, po Katalog JchMć mogą ſię adreſsować do przerzeczonego domu, albo do Jmci P. Sekretarza Friza na Trębalſkiey Ulicy albo też do Kantora Adreſsow. Ztey tedy wſpomnioney przyczyny Aukcya publiczna w Zamku dopiero ſię zacznie dnia 3. Lutego.

Art. 6.

Ludzie potrzebuiący ſłużby.

Polak umieiący po łacinie, życzy ſobie ſłużby doſtać.

Artykuł 7.

Rzeczy zgubione.

Pewny tu w Warſzawie zgubił 50. Czerwonychzłotych w złocie, y kilka Rubli w worku z zameczkiem, ktoby takowe pieniądze znalazł, y oddał one w Kantorze Adreſſow, będzie miał w rekompenſie 10. Czerwonychzłotych.

Art: 8.

Rzeczy znalezione.

Sztukę topionego ſrebra znalazłſzy pewny, oddał w Kantorze Adreſsow, ktoby ſię do tego ſrebra dokumentalnie przyznał, niech ſię tamże odezwie.

Art: 9.

O Promocyi pewnych Osob.

Z Łaſki Nayjaś: Krola Jmći, Jmść Pan Wolf Cheijan z Schönberg Konſyliarz, zoſtał Szambelanem.

Jmść P. Jan Ferdynand Auguſt *de Ziegenbird* na Lübſzwicach, nacyonalnym Kamery Konſyliarzem.

Jmć P. Frydrych Wilhelm Ferber, przydany Sekretarz Gabinetowy Konſyliarzem Nadwornym y Sądowym w Urzędzie Drezmieńſkim.

Jmć P. Chryſtian Frydryk Wiliſch, zaś Sekretarz Sądow Appellacyalnych Konſyliarzem tychże Sądow.

Jmć P. Gaſpar Fridryk *de Gorſdorf* na Gżödicach, Konſyliarzem Woyſkowym.

Jmć Pana Jana Auguſta Teutſchera zaś Sekretarza Gwardyi Szwaycarſkiey J. K. Mći łaſkawie Nayjaś: Pan uczynił Konſyliarzem Kommiſſionalnym.

Art: 10.

Rzeczy do Genealogii należące.

Z Nowogrodka mamy wiadomość, że tam dnia 16. *Elapſi* w Dworcu w Dobrach Zawiſzowſkich umarł z Sławnych Antenatow pochodzący Jmć P. Krzyſztof Theobald Kieyzgallo Zawiſza Staroſta Starodubowſki, &c.

Doſzła nas tu wiadomość, że w tych dniach Jmść Pan Walewſki, Kaſzte-

ſztelan Łęczycki, Marſzałek J. O. X. Jmći Prymaſa z tego świata zeſzedł.

Zeyście z tego świata ludzi, zoſtaiących w ſłużbie Krola Jmći.

Dnia 26. *Elapſi*, z tym ſię tu pożegnał światem Pan Blume Muzykant Krolewſki, rodem z Drezna, w 71. roku wieku ſwoiego. Służył Dworowi lat 58. zoſtawił po ſobie ſmutną Familią, ktora przez kilka iuż lat, wielu nieſzczęśliwym podlega przypadkom.

Art: II.

Nieſzczęśliwe Przypadki.

Dnia 4. *præſentis* dwie Oſoby, Mężatki, iadąc na ſankach przez Wiſłę utonęły, iedna Tapicerka druga Muſarka, inne oſoby z niemi będące, ſzczęściem iako też y konie wyratowane były.

Stateczność Termometra.

1762. *Mr. de Reaumur.*

Liſtop:	*Rano.*	*Południe*	*Wieczor*
30	5 *G.*	4 *Gr.*	4 *Gr.*
1763. Styczeń 31	4 Z	3 Z -	2 Z -
1	10	6	6½ -
2	9	4½ -	9½ -
3	13	6 -	6½ -
4	5½	3½ -	6 -
5	6½	2 -	2½ -

Mr. Farenheit.

Liſtopa:	*Rano.*	*Południ.*	*Wieczor.*
30	20½ *Gr*	23 *Gr.*	23 *Gr.*
1763. Styczeń 31	27 Ci:	25 Cie:	27 -
1	9½ -	18 -	17 -
2	12 -	23 -	10½ -
3	2½ -	18 -	17 -
4	19 -	24 -	18 -
5	17 -	27 w	26 -

RZECZY Do NAUK NALEŻĄCE.

O konſerwacyi zdrowia.

Okrutne y złe konſekuencye zatrzymania potow, czyli przez oziębienie zatrzymanych y wracaiących potow pochodzące.

Pani pewna maiąc iuż dzieſięcioro potomſtwa, trzy niedziele po oſtatnim połogu mocne miewała poty; po ktorych rezolwowała ſię zaraz wychodzić na mroz y zimno, od ktorego ogarniona we wſzyſtkich członkach, przenikaiące zaraz poczuwała zimno, ktore gdy ią ominęło, ſiadła podczas obiadu do ſtołu, ale oto rzecz dziwna! nioſąc łyſzkę do gęby, otworzyć uſt nie mogła, bo były właśnie iak martwe, że ledwie trochę roſołu ſorbnąć mogła. Pewna Oſoba chcąc ią uleczyć, kazała iey krew puścić, y na te oſſabiał[illegible]ści, położyć na to ſporządzone pachniące zioła. We dwa dni widząc, że to nie pomaga, ordynowała iey ta oſoba kąpiel z tychże zioł zrobić; po kto-

ktorey to kąpieli, ieſzcze w więkſze niebeſpieczeńſtwo życia była wprowadzona, gdyż ſię po całym ciele to złe rozeſzło. Wtym wezwano Doktora, ktory tę Panią przez dekokt *Antiſpaſmodicum* nazwany, przez Wizykatorium na karku, y tarcie chuſtami ſzczęśliwie wykurował.

Przydaiemy ten przykład naſzym Wiadomościom Extraordynaryinym, dla przeſtrogi tych, ktorzy przy niektorych okolicznościach, oſobliwie na Redutach y Balach przez mocne tańcowanie tak ſię pocą, że właśnie pot z nich ciecze; y natychmiaſt dla ochłodzenia ſię, ſuknie na pierſiach rozwodząc, do okien, albo wcale na dwor wychodzą. Nic niemaſz niebeſpiecznieyſzego, iako wzruſzony pot zatrzymać, zkąd ieżeli ſię mocno zapoci, powinien ile możności ſię trzymać w cieple, y czekać poki po mału poty nie uſtaną y znikną: Nalepiey zaś tak tańcować, żeby ſię nie pocić. Do tego y ci czynią lekkomyślnie, ktorzy od tańca w letnich ſukniach Maſzkowych bez futra y płaſzcza iadą do domu; a wnadgrodę tey lekkomyślności maią za zwyczay kaſzel y katar.

Kontynuacya Informacyi Goſpodarſkiey:

O Roli y uprawieniu iey.

XI.

Kiedy Groch wyka &c. na iedney ſtronie uſchnie, potrzeba one zboże przewrocić na drugą ſtronę pod czas pogody, aby także na drugiey ſtronie, ktora ſię zazwyczay przylepia uſchła, potym ie do ſtodoły znieść trzeba,

XII.

U niektorych ieſt zwyczay, że Groch, Wykę, &c. w małe wiążą ſnopki, uſtawiaiąc one na mendele, lecz w ten czas zboża takowe powinne być nie tylko dobrze doſtałe, ale też iuż większą częścią ſuche; pierwſzy iednak ſpoſob widzi mi ſię nie tylko lepſzy ale też beſpiecznieyſzy.

O Młoceniu.

I.

Jeżeli zawſze we dwuch albo więcey młoci ſię ſtodołach, powinien w każdey ſtodole, ieżeli ſię zaciągiem młoci, być Włudarz czyli też Podſtarości, ktory nietylko ma mieć władzę roſkazać innym. ale też ma być ſam pilny, a czaſem wziąwſzy cepy młocić znimi razem dla dodawania ochoty innym

II.

Groch, wyka, &c. nie na ziemi ale cokolwiek wyżey y kiedy być może na deſkach ułożone być powinne, żeby ie wiatr mogł przewiewać, boby ſię na ziemi łatwo mogły zapalić y ſpleśnieć, a takby ſię paſzą od takowego zboża łatwo owce otruły.

III.

Przy młoceniu Goſpodarz nie zewſzyſtkim powinien ſię ſpuścić na włudarza, ale ſam często oglądać ſłomę, ieżeli ſię zboże dobrze wymłociło, y ta rzecz z naypotrzebnieyſzych w Goſpodarſtwie.

IV.

IV.

Takowe oglądanie iednak przy młoceniu naypotrzebnieysze iest, kiedy właśni ludzie młoceniu niewystarczaią, ale naiemnicy młocą o dziewiąty albo dziesiąty korzec. tacy bowiem dla interessu swego, często iedno po wierzchu młocić zwykli, aby więcey korcow.

V.

Zboże w snopy związane, naprzod się całkiem po kłosach młoci, czyli okłosuie z obuch stron, a potym bywa rozwiązane zwyczaynie usłane y naprzod po iedney stronie młocone w koło; a zaś przewrocone, ktorego przewrocenia czasem będzie dwarazy, kiedy się zboże nie wymłaca dobrze.

VI.

Prawda że ten młocenia sposob więcey potrzebuie czasu, lecz pożytek z niego pochodzący wielorako wszystko nagradza, zkąd propozycya niektorych Gospodarzow: że pozostałe w słomie zboże dla własnego będzie bydła, wcale iest lekomyślna, ponieważ widziemy z doświadczenia, że takowe zboże potym całkiem nie strawne w gnoju pod bydłem się nayduie.

VII.

Groch, Wyka, &c. nie okłosuią się, ale zaraz się naścielą y młocone po iedney stronie bywaią, potym ie dobrze przetrzęsnąć widłami na drugą stronę, y znowu młocone dobrze być powinno.

VIII.

Gdzie zboże nie bywa koszone, ale żęte nie ma wprawdzie wielkiey potrzeby młocić na obudwuch końcach, przecięż y tak nie zawadza, ponieważ się często niektore kłosy przewracaią na drugi koniec.

IX

Na wilgotnych mieyscach wymłocone zboże nad dwa dni y dwie nocy leżeć nie powinno, ponieważ się łatwo psuie, y do powszechnego nie zda się używania.

X.

Kiedy zboże pomłoconiu czyszczone być może przez młynki do tego przysposobione, iest rzecz wielce chwalebna y pożyteczna, bo się przez to staie okazałym, y podoba się kupuiącym.

O zachowaniu młoconego zboża.

I.

Zboże młocone na dobrą piędź nie powinno leżeć w Szpiklerzach á pod czas lata dwarazy, pod czas Zimy raz na tydzień być przerobione czyli przesypane, iak puł roka poleży, przesiewane rzeszotem być powinne.

II.

Owies zaś, że nie iest tey twardości, y cięszkości, iakiey bywa insze zboże dosyć kiedy raz w tydzień będzie przerobiony.

III.

Groch, Wyka &c. po młoceniu na gypsowanym Szpiklerzu álbo gdzie glina iest, nie powinne być sypane, bo łatwo na takowych mieyscach takowe zboża spleśnieią y psuć się zwykły.

IV.

Ponieważ Groch, Wyka &c. po zwożeniu zaraz do stodoł ieszcze należytey nie maią twardości, nie trzeba one-

one zaraz młocić ale dopiero około S. Bożego Narodzenia, kiedy iuż dobrze od przewiewaiącego Wiatru uſchły, bo inaczey od ſpleśniałości trudno Zboża te kto obroni.

O Koniach.

I.

Chować wiele Koni oſobliwie klacze dla źrzebiąt mniey ieſt pożyteczna w goſpodarſtwie, bo klacze takowe, kiedy maią zrzebięta powinne być ochronione przez czas nie mały, Co czyni wielką krzywdę Goſpodarzowi. Lecz kiedy gdzie ieſt dobre paſtwiſko y paſza, pożytecznieyſza rzecz nakupić kilka Zrzebiąt, ktore razem z Krowami paść ſię mogą bez żadney ſzkody, bo Zrzebięta ziedzą trawę, ktorą krowy zoſtawuią.

II.

Te kilka zrzebiąt w Zimie można paść Sianem aż do lat trzech, gdzie onych iuż pomiernie kto do roboty u żywać może.

III.

Na iednego Konia, ktory robić muſi, nadzień dosyć garniec owſa, albo grochu moczonego do Sieczki, ale Sieczka nie powinna być z Słomy lecz z Snopow niemłoconych rznięta.

IV.

Kiedy Konie nierobią, doſyć im dać wſpomnioney Sieczki bez owſa y żyta, byleby przytym mieli dobre ſiano.

V.

Zadnego gorącego obroku koniom dać nie trzeba, boby łatwo przez to konie mieć mogły zołzy.

Kontynuacya Informacyi tey Goſpodarſkiey, w przyſzłych naſtąpi Wiadomościach.

VI.

Przy koniach do roboty bardziey trzeba mieć wzgląd na kości, niżeli na piękność y okazałość, zkąd dobrze Goſpodarzowi, gdy maiąc zrzebięta, ktore ſą piękne y okazałe przedaie, a podleyſze za tańſzą cenę do roboty kupić.

Ich Mość wſzyſcy, naſze Wiadomości Extraordynaryine kwartalne trzymaiący, mogą ſteraz na rok teraźnieyſzy 1763. znowu prenumerować. Poiedyńcze, koſztuie Arkuſz ieden ſzoſtak. Odlegli y obcy mogą o nie odezwać ſię do Pocztamtu J. K. Mći.

Znayduie ſię w Warſzawie w Adreſſow y Aukcyi Kantorze, a Jego-Mości Pana Michała Grola *Kommiſſarza Jego Krolewſkiey Mości.*